

# DENON DHT-S316



Był taki czas, kiedy wielokanałowa oferta Denona pękała w szwach nie tylko od amplitunerów, wzmacniaczy, ale i odtwarzaczy Blu-ray (i DVD), a nawet zespołów głośnikowych. Nowe trendy wyłoniły nowych liderów. Amplitunery wciąż trzymają się mocno, ale największy ruch widać wśród soundbarów.

**D**enon proponuje aż sześć modeli. Najdroższy kosztuje około 4 tys. złotych (i to w wariantcie bez subwoofera, za który trzeba wyłożyć dodatkowe 3 tys.), najtańszy – niecały tysiąc.

Testowany *DHT-S316* zajmuje pozycję drugą od dołu. To jedna z najmniejszych, najsmuklejszych listew. Sam producent określa ją mianem niskoprofilowej (wysokość nie przekracza 5,5 cm). Nie dość, że taki soundbar wygląda subtelnie, to nie powinien przeszkadzać w obsłudze telewizora (bo nie przewidziano tutaj powielaczy sygnałów IR). Szczupła obudowa to też oczywiście ograniczenie akustyczne, przychodzi mu z pomocą subwoofer, a umieszczenie wydajnego układu przetworników koniecznego w samej listwie jest wciąż wyzwaniem.

Konfiguracja akustyczna jest bardzo podstawowa – 2.1. W listwie zainstalowano więc tylko dwa kanały, w każdym pracuje układ dwudrożny, składający się z owalnego przetwornika nisko-średnio-tonowego (3 x 11 cm) i 25-mm kopułki wysokotonowej.



Soundbar nie łączy się z siecią, więc nie ma aplikacji mobilnej, ale pilot jest przyzwoity (jak zwykle u Denona).

Obecność tylko dwóch fizycznych kanałów wiąże się z ograniczeniami nie tylko w zakresie efektów przestrzennych, ale też akustycznej stabilności kanału centralnego, którego rolę przejmują lewy i prawy. W klasycznym systemie stereo (do którego *DHT-S316* jest zbliżony), aby mieć prawidłowe i wyraźne „centrum”, musimy usiąść dokładnie pośrodku. Tutaj też nie ma lepszego rozwiązania, ale dla choćby częściowej poprawy sytuacji możemy wyregulować poziom wirtualnego kanału centralnego. Tak jak i w pozostałych soundbarach, nie ma systemu automatycznej kalibracji (właściwego dla urządzeń droższych), dostępne regulacje obejmują jeszcze poziom niskich częstotliwości w samym subwooferze. Nie oznacza to regulowania tylko kanału LFE, bowiem subwoofer przejmuje też niskotonowe składowe z pozostałych kanałów.

Mamy do wyboru trzy tryby pracy – filmowy, muzyczny oraz nocny (obniżenie poziomu niskich częstotliwości, kompresja dynamiki). Do sterowania służy niewielki, ale wygodny pilot. Podstawowe funkcje obsłużymy też z samej

listwy, oprócz regulacji głośności jest tutaj wybór źródeł.

W większości sytuacji uruchomienie urządzenia sprowadza się (oprócz kwestii zasilania) do podłączenia pojedynczego przewodu HDMI, którym przesyłamy sygnał do i z telewizora dzięki kanałowi zwrotnemu ARC. Nie ma natomiast wejścia HDMI (wszystkie źródła trzeba podłączyć do odbiornika TV). Są za to cyfrowe wejście optyczne, a także złącze analogowe.

Nie znajdziemy tutaj atrakcji sieciowych, które pojawią się dopiero w droższym modelu *DHT-S416*. Na strumieniowanie pozwala jednak Bluetooth (choć wyłącznie z kodowaniem SBC). Dekodery surround pracują w standardach Dolby Digital oraz DTS, a kreowaniem przestrzeni wirtualnej zajmuje się firmowy algorytm Denon Virtual Surround.

*DHT-S316* może stanąć bezpiecznie przed telewizorem, listwę można także przykręcić do ściany (nie zmieniamy położenia i orientacji belki, korzystając z uchwytów w tylnej części).

Subwoofer jest szczupły, a mimo to udało się zmieścić głośnik (niewielki, ok. 15-cm) i tunel bas-refleks na przedniej ścianie.

W codziennej obsłudze *DHT-S316* może nam trochę brakować wyświetlacza. Schowane za maskownicą diody sygnalizacyjne są dość niewyraźne z większej odległości, ale podstawowa funkcjonalność *DHT-S316*, na co dzień ograniczona w praktyce do wyboru między dwoma źródłami (TV oraz Bluetooth), nie stwarza większych wyzwań.

## Sztuka wirtualna

Każdy z prezentowanych soundbarów jest wyposażony w funkcję dźwięku wirtualnego, dzięki któremu mamy wrażenie (czy też raczej jego namiastkę) działania prawdziwego systemu wielokanałowego. W modelu *DHT-S316* zastosowano firmowy system Denon Virtual Surround, który ma do dyspozycji skromną konfigurację akustyczną 2.1, a na potrzeby naszych rozważań możemy ją nazwać po prostu stereofoniczną. Uzyskanie w takiej sytuacji obszernej wirtualnej przestrzeni wymaga zastosowania cyfrowych procesorów DSP, które odpowiednio modyfikują sygnały. Systemy wirtualne wykorzystują zjawiska psychoakustyczne. Obiekty w przestrzeni wokół nas lokalizujemy dzięki różnicom w natężeniu oraz w czasie, w jakim fala dźwiękowa dobiega do naszego prawego i lewego ucha.

W tym przypadku źródło (fizyczne) jest wciąż przed nami, a systemy wirtualne muszą oszukać nasz mózg. Ich pracę można sprowadzić do dwóch głównych zadań. Zdekodowany wcześniej sygnał należy przygotować dla systemu stereo, ponownie zakodowując w nim informacje przestrzenne (z uwzględnieniem takiej docelowej, akustycznej konfiguracji).

Odpowiednie składniki sygnału mają zmodyfikowane natężenie i są przesuwane w fazie, dodawane są też sygnały „kasujące”. Fizyczne położenie źródeł dźwięku kanału lewego i prawego jest ściśle określone (konstrukcją listwy), ale odległości między nimi a słuchaczem już nie, co komplikuje sprawę i powoduje, że optymalne rezultaty pojawiają się tylko w określonej odległości.

Wiele z układów wykorzystuje również odbicia od ścian pomieszczenia (a wszystkie muszą się z nimi mierzyć). Uzyskanie pełnej kontroli nie jest możliwe, stąd uzyskiwane efekty zależą silnie od tego, gdzie usiądziemy.



W niektórych soundbarach znajduje się gniazdo USB, często pozwalające na przesłanie muzyki z pendrajów - ale nie w tym przypadku, w *DHT-S316* pełni funkcje serwisowe.

## ODSŁUCH

Już na pierwszy rzut ucha słychać w brzmieniu *DHT-S316* kilka zjawisk. Z powodu osłabienia niższej średnicy zarówno duża porcja instrumentów, jak i wokali, zwłaszcza męskich, brzmi szczupło, bez wypełnienia i siły płynącej z niższych rejestrów, chociaż całkiem żywo, a jeszcze nie krzykliwe. W tym przypadku nie pomoże podnoszenie poziomu samego basu, który z kolei tak wysoko nie sięga, aby wzmocnić średnicę. To nawet dobrze, że subwoofer nie wtrąca się w nie swoje sprawy. Zresztą kolejne próby wykazały, że jest firmowo skalibrowany całkiem dobrze i lepiej go bez ważnego powodu nie ruszać. Tutaj zaskoczenie jest pozytywne.

### Jak na taki system bas prezentuje się wyśmienicie, zwłaszcza w tematach muzycznych.

Jest czytelny, dynamiczny, sprężysty. Może nawet wydawać się dziwne, że jego odsunięcie od średnicy nie pogarsza wyraźnie spójności. Bas trzyma tempo i związek z całą akcją, jest dopasowany temperamentem do średnicy i góry, nie przykrywa ich i nie podlega tłustym sosem. Taki bas nie zaszkodzi muzyce, ale pomoże, chociaż nie rozwiąże wszystkich problemów z neutralnością.

W kinie domowym przechodzimy w tryb filmowy, a wtedy *DHT-S316* (zgodnie z oczekiwaniami) mocniej zaznacza skraje pasma. Nie tracąc energetyczności, gra potężniej, ale wciąż nie nazbyt ciężko – ścian przesuwane nie będzie, a komu wciąż mało basowych emocji, może sięgnąć do dodatkowych regulacji, które pozwalają poszaleć (ustawienie początkowe to najniższy możliwy poziom basu).

*DHT-S316* nie jest czarodziejem wirtualnej przestrzeni, efekty są stonowane i kreują raczej ogólny klimat, subtelne tło, niż imponujące efekty. Wszystko rozgrywa się przed nami, chociaż czasami dość blisko. Lepiej zostawić w spokoju podbijanie kanału centralnego (wirtualnego – bo to konfiguracja 2.1), ta funkcja działa radykalnie, a efektem jest zawężenie bazy stereo oraz spłaszczenie i utwardzenie dialogów, które i w wariacie podstawowym są dostatecznie komunikatywne.



Podstawowe funkcje obsłużymy także przyciskami na listwie.



Trzy popularne wejścia – HDMI, cyfrowe optyczne oraz analogowe.

## DENON DHT-S316

### CENA

1300 zł  
www.denon.pl

### DYSTRYBUTOR

Horn Distribution

**WYKONANIE** Smukły, dyskretny, również subwoofer nie będzie przeszkadzał. W listwie tylko dwa kanały, ale z układami dwudrożnymi.

**FUNKCJONALNOŚĆ** Podstawowa, ale bez zaskakujących braków. Trzy tryby dźwiękowe na najpopularniejsze okazje, własny tryb wirtualny, HDMI z ARC, do strumieniowania Bluetooth. Podłączamy i gramy, zero konfiguracyjnych problemów związanych z wyregulowaniem przyswoitego brzmienia.

**BRZMIENIE** Żywe, jasne, z lekkimi wokalami, bez pogrubień, ale ze sprawnym, rytmicznym basem. Skromne tryby przestrzenne.

Konfiguracja	2.1
Subwoofer w zestawie	tak
Wejścia/wyjścia HDMI	-/1
Wejścia cyfrowe	optyczne
Wejścia analogowe	tak
Dekodery surround	Dolby Digital / DTS
Asystent głosowy	nie
Pilot	tak
Aplikacja sterująca	nie
Strumieniowani	Bluetooth
Komunikacja	BT